

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Wtorek dnia 27 Grudnia r. s. 1821 roku.

WILNO.

Dnia 16go tego miesiąca dany był koncert na tutejszym teatrze, przez oboistów Choru czyli Orkiestry Cesarskiej Rossyjskiej Leyb-Gwardyi pułku Izmayłowskiego, pochwalony przez znawców muzyki, a przez Szanowną Publiczność z wielkim oklaskiem przyjęty.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 29 grudnia.

Zpowodu nieodżałowanej śmierci JW. Stanisława Hrabiego Potockiego, Prezesa Senatu, N. Cesarz Jmć raczył wynurzyć Swoje uczucia w następującym liście JW. Ministra Sekretarza Stanu Ignacego Sobolewskiego, do JW. z Xiążąt Lubomirskich Stanisławowej Potockiej, małżonki nieboszczyka:

Jaśnie Wielmożna Hrabino!

„Jego Cesarsko-Królewska Mość dowiedziawszy się z prawdziwą boleścią o smutney stracie, która okryła żalobą i dom JW. Pani i publiczność, polecił mi, zapewnić ją o oszerym żalu, którym Go napelnia, niezmierna strata, jaką kray poniosł w jednym z najznakomitszych urzędników, a oyczyna w jednym z najzasłużeńszych obywateli swoich.

„W tak dotkliwej okoliczności, nie będzie Jego Cesarsko-Królewska Mość niósł JW. Pani zwyczajnych pocieszeń; wie dobrze, że będziesz JW. Pani czerpać w Boskiem ich źródle, jedyne pociechy, które wzbudzić może religijne zdanie się na wyroki Opatrzności, że je znaydziesz w myśli: że godny jej małżonek, że mąż tak zacny, wypłaciwszy u kresu chwalebnej zawodu swego, ostatni hołd ludzkości, znaydzie w lepszym świecie za dobro na tym uczynione, zasłużoną nagrodę, i że pamięć jego, żyć będzie wiecznie w sercach ziomków, którym tak piękne wzory zostawił w dzieństwie, i których łzy już na grobie jego wylane, dowodzą oddaną mu sprawiedliwość; znaydziesz pociechę w myśli: że imię jego zajmie miejsce przeznaczone mu od dawna, między tymi Polakami, którzy oddali krajowi swemu najważniejsze usługi, i którzy byli ozdobą jego. Słowem, są jeszcze dla JW. Pani prawdziwe pociechy; znaydziesz je przypominając sobie tę pobożną troskliwość, z którą się poświęciła, w czuwaniu nad chwiejącem się zdrowiem małżonka swego, troskliwość, która jedna przedłużyć mogła życie, na usługach oyczyny stargane.

„Oddając hołd pamięci tego, którego stratę oplakujemy wszyscy, nie może Jego Cesarsko-Królewska Mość odmówić go tym cnotom, których okazywałaś tak tkliwy obraz, w czasie okrutnych doświadczeń, któremi was Niebo dotknęło.

„Kiedy się uiszcza z danego mi przez Jego C. K. Mość polecenia, ufam, że łatwo JW. Pani poymiesz jakim żalem sam przejęty jestem. Wszak mi go wyrażać nie trzeba. Choć JW. Hrabino przyjąć wyrazy uszanowania, z którym mam honor być etc. etc. etc.

Carskie Sielo dnia 16 października 1821 r.
(podpisano) Ignacy Sobolewski.

AUSTRYA.

(z Gaz. Warsz.) Wiedeń, dnia 17 grudnia.

Wczorajszy Dostrzegacz austriacki zbija pogłoskę o krwawym buncie wojska tureckiego w Stambule i zamordowaniu Wielkiego Sultana, a dzisiejszy umieścił następujące wiadomości:

Stambul, dnia 27 listopada: Dotychczasowy kapitan Basza, Dely Abdullah, mający wielkie znaczenie, został niedawno oddalony i mianowany Baszą w Kara-Hissar. Następcą jego jest Aly Bey. Ze zaś wspomniany był kapitan Basza jest jednym z urzędników, do których staranie o bezpieczeństwo w stolicy i okolicach szczególnie należy, nie uda się więc jeszcze do swojego baszostwa, lecz tymczasowie mieszkać będzie w Beikos, na brzegu azyatyckim Bosforu.

Były tłumacz Porty, Janko Callimachi, wygnany do Cezarei w Syryi, został tam stracony. Zdrady, o które go obwiniano, były takie, iż nie tylko głowę jego przez kilka godzin na widok publiczny w stolicy wystawiono, ale nawet dom, w którym mieszkał w Terapii zburzyć kazano, z rozkazem, aby żadnego na tém miejscu nie stawiano. Los ten takie sprawił wrażenie na bracie jego, Xiążęciu Karolu Callimachi, mianowanym przed kilką miesiącami hospodarem Wołoszczyzny, a potem z całą rodziną wywiezionym do Boli, w Azji mniejszej, iż tknięty appoplexyą, mimo wszelkich środków lekarskich, umarł.

Od czasu zajęcia Tripolizy i Novarino przez Kołotroniego i Demetrego Ypsylantego, dowódców greckich, nie odmienił się stan rzeczy w Morei. Zajmują ciągle turecy Patras, Napoli di Romania, Modon i Koron, a Korynt, przeciwko któremu powstańcy wszystkie swoje siły obrócili, ma być w obronnym stanie. Jeśliby się potwierdziły odebrane tu niedawno z Albanii wiadomości, wielkiby miały wpływ na dalszy los Morei. Churschid Basza zapewnił Portę, iż wkrótce uwolni ją od najebezpieczniejszego nieprzyjaciela, Alego, baszy Janiny. Zdobył szturmem Littarizza, ostatnią zaślone tego buntownika i głowę swoją zaręczył, iż wkrótce głowa jego leżeć będzie przed bramami seraju. Za kilka dni pokaże się, czyli dotrzyma obietnicy.

Wiadomości z Persyi nie są pomyślne dla Porty. Nad wyższym Eufratem zajęli persowie miasto Musch, i zbliżyli się do Erzerum. W stronie Bagdadu posunęli się do Kerkuk, gdzie odparci od mieszkańców, rozłożyli się po wsiach przyległych. Xiążę perski Karman Szach, dowódca wojska, rozgłosił, iż od oycy odebrał rozkaz cofnięcia się. Nie dowierza temu basza Bagdadu, lecz śpiesznie sypie szanice. Donoszą z Alepu, iż wiarołomstwo Kiaja, dowódcy wojska tureckiego, i skryta chęć jego wysadzenia baszy z urzędu, oraz ucieczka jego do Persyi, były pierwszym powodem wtargnięcia persów do Turcyi. Ogłoszono już w Stambule wojnę z Persyą.

Niedawno było tu kilka pożarów, lecz je prędko ugaszono. Rząd stara się zapobiegać wszelkim rozruchom. Wszakże żołnierstwo i pospólstwo popełnia częste bezprawia. Bezpieczeństwo osob i i własności nie jest dostatecznie zapewnione. Posłowie austriacki i angielski podali w tej mierze przełożeniu ministrom tureckim, którzy im potwornie oświadczyli, iż starać się będą powściągnąć dzicość.

Okoliczności czasowe skłoniły Portę do wprowadzenia zwyczaju krajów europejskich względem pasportu. Nakazano, aby wszyscy podróżni wjeżdżając do Turcyi, mieli paszporta, bez których dalszej drogi odbywać nie mogą.

FRANCYA

(z Gaz. Warsz.) Paryż, dnia 12 grudnia. Xiążę Talleyrand bywa częściej, niż dawniej u dworu.

Dnia 10 b. m. Król pracował z samym tylko Xiążęciem Richelieu. Wieczorem zaraz gruchnęła pogłoska o odmianie ministrów, która się jednak nie potwierdziła.

Gazety tutejsze umieszczają list *Napoleona*, w którym zaleca bankierowi *Lafitte*, aby z powierzonych mu 5 milionów franków, wypłacił Hrabieciu *Montholon* 2 miliony z prowizją; generałowi *Bertrand* tyleż, i Panu *Marchand* milion, a to w 6 miesiącach po śmierci *Napoleona*. Prawny atoli obrońca Pana *Lafitte*, oświadczył, iż pismo to jest albo pełnomocnictwem, a w tym razie ustaje ze śmiercią władzodawcy; albo testamentem, a w tym znowu przypadku jest nieformalnym i nieważnym. Widać, iż Pan *Lafitte* wybiegami prawnymi chce jeszcze z parę lat używać tych pieniędzy w banku swoim.

Pan *Barenger* został wyrokiem sądowym skazany na zapłacenie 500 franków kary pieniężnej i trzymiesięczne więzienie, za napisanie i wydrukowanie pieśni, przeciwnych dobremu obyczajom i religii.

Izba deputowanych. Sessya dnia 9 b. m. była ważną. Pan *Bazire* zdał sprawę o rozmaitych petycyach. Po odesłaniu kilku prywatnych petycyi do władz właściwych, następująca stała się powodem ważnych rozpraw. Niejaki *Halz* z Paryża, prosił izby o uchwalenie prawa, przez któreby gazety, nie podlegając cenzurze, w pewnych obreęgach utrzymania były. Pan *Bazire* radził odesłać tę petycyę do kommissyi i wniesić ją dopiero wtedy, gdy izba zaymie się cenzurą; ale Pan *Castelbajac* użył tej sposobności do powstania przeciwko ministrom, i radził przesłać petycyę prezesowi rady stanu i ministrowi spraw wewnętrznych, jako dotyczącą się publicznej wolności. Mówił o położeniu izby względem ministrów i zapytał się, jaka bydz może między nimi jedność, kiedy ministrowie czernią izbę przed Królem? Jeżeli izba nie zasługuje na zaufanie Króla, wypada ją ministrom rozpuścić, a w tym razie muszą złożyć urzędy. Oskarżał ich publicznie, jako sprawców rewolucyi, którą nazwał *umyślną zmianą istniejącego stanu rzeczy*. Ministrowie (rzekł) od 5 lat starali się zmienić rzeczy. (Zywe oklaski.) Monarcha nadał francuzom stosowną do ich życzeń ustawę konstytucyjną, ale ministrowie od lat 5 usiłowali wmówić w niego, iż instytucye te są niepotrzebne, i że do rządzenia Francją potrzeba przywilejów i samowolności. Ztąd poszło, iż rząd zamiast szlachetnego i otwartego postępowania, chwycił się systematu bez znaczenia i siły. Na mowę Pana *Castelbajac* odpowiedział minister *Deserre*, który z ministrów jeden tylko był obecny; oświadczył, że mówca wzywa ministrów do złożenia urzędu dla tego, iż mu się ich czynności nie podobają. Twierdził, że ministrowie wybrani od Króla, nie mogliby utrzymać się na urzędzie, gdyby rzeczywście utracili ufność całej izby. (Tu wiele głosów odezwowało się: *Już je utracili!*) Powstawanie atoli kilku deputowanych na ministrów, nie stanowi zdania całej izby. Trzymają się oni mocnego systematu, a nawet utrata zaufania Monarchy, nie może bydz uważana za dostateczny powód dla ministrów do opuszczenia urzędu. (Tu dano oznaki zadziwienia i niechęci.) W tym razie ministrowie prosiliby Króla o powierzenie ufności komu innemu, ale natenczas potrzeba byłoby zaprowadzić nowy systemat na miejsce dawnego. Przyznał, iż zdarzały się wypadki sprawujące rządowi wiele kłopotu; gdy jednak ministrowie dla zachodzących przeszkód skutecznie działać nie mogli, musieli czekać, póki się nowy systemat zupełnie nie wykształci. Po ministrze sprawiedliwości, zabrał głos Pan *Salaberry*, i mówił nierównie mocniej, niżeli *P. Castelbajac*. Oświadczył, iż ministrowie rzucili rękawicę wyzywającą do boju wszystkich przyjaciół Monarchii konstytucyjnej; iż od czasu przywrócenia prawego tronu, nigdy zuchwalej nie postępowali, i że izba imieniem narodu wołać po-

winna: *Królu jesteś zdradzony! Zwodziciele oczyszczają cię, i wraz z Monarchią popychają w zgubną przepaść!* *P. Chauvelin* usiłował wytłumaczyć powód połączenia się lewej strony z prawą, w dalszym zaś ciągu głosu swego mówił o ważności petycyi, którą Pan *Castelbajac* do prezesa rady ministrów odesłać radził; zastanawiał się nad śmiesznością postępowania ministrów, którzy zamiast pogodzenia umysłów, podali izbie dwa oburzające projekta względem wolności druku; twierdził, że ministrowie, pragnąc przymusić liberalne gazety do milczenia, rozsiewają fałsze i kłamstwa przez pisma ministeryalne. Od rozwiązania zapytania o wolności gazet (rzekł) zależy rozwiązanie zapytania o bycie ministrów, co doprowadza nas do zjawiska, na które nienawistny cię rzucićby chciało. Musi zaiste zdumiewać Francją połączenie się ludzi, mających nayprzeciwiejsze widoki. Sprawiała to nierostropność ministrów. Nie osobista nienawiść skłoniła mię do jednoczenia się w zdaniu z osobami, z którymi się nigdy nie zgadzałem. (Tu odezwowało się kilka głosów z prawej strony: *I my tak sądzimy.*) W różności naszych zdań, wystawiamy różność zdań całej Francyi w rozmaitych przedmiotach; nie troszczy nas wypadek walki, nie pytamy się o to, kto zostanie ministrem, i przekonani jesteśmy, iż tego razu bynajmniej do tego należeć nie będziemy. Jeśli atoli ci, których popieramy, otrzymawszy urząd ministrów, nadużyją swej władzy, i działać będą wbrew ogłoszanym dziś zasadom, wtedy poznamy, z kim namy do czynienia, a zawsze jest lepiej burzliwe obrady kończyć tym sposobem z uniknieniem wojny domowej. Na wniosek prezesa izby deputowanych, odesłano tę petycyę do prezesa rady stanu i ministra spraw wewnętrznych. Pan *Cornet d'Incourt* uczynił zapytanie, czyli projekta względem wolności druku, mają być roztrząsane przez jedną lub przez dwie kommissye; oświadczone, że przez dwie, ponieważ są dwa oddzielne prawa.

Dnia 10 i 11 b. m. ukończono w biurach wybor 3 kommissarzy do roztrząśnienia budżetu i obu praw dotyczących się druku. Kommissye te zaczęły dnia 12 b. m. dzieło swoje.

Dnia 15. Po wypowiedzianej wojnie ministrom przez izbę deputowanych, gdy się pokazało, iż ministrowie nie mogą utrzymać większości, bo prawa strona, widząc się zawiedzioną na przeszłoroczném posiedzeniu, żadnym sposobem pojednać się z nimi nie chciała; nie już nie pozostało, jak albo żeby ministrowie złożyli urzędy, lub żeby Król rozpuścił izbę, i w oycowskiy odezwiwe wezwał naród do wybrania innych deputowanych. Prawa strona nie obawiała się tego ostatniego środka; miała nawet nadzieję pozyskania znaczniejszej większości, tym bardziej, iż na ostatnich zgromadzeniach politycznych wybrano cztery piąte części prawdziwych rojalistów. Ministrowie uważali rzecz pod tym samym względem, i z dwojga złego mniejsze obierając, woleli się oddać. Wypadało więc utworzyć nowe ministerium, tchnące czystym duchem rojalistowskim. Chciano się trzymać zasady, aby wybrano ludzi, którzy albo się nigdy w politycznych swoich zdaniach nie chwiały, albo je doświadczeniem sprostowali. Pomiedzy nowymi ministrami są tacy, których się publiczność nie spodziewała widzieć na urzędzie. Wszyscy uczeiwi ludzie chwałą wybor Pana *Villele* na ministra przychodów, Pana *Corbieres* na ministra spraw wewnętrznych, marszałka *Victor* na ministra wojny, i Margrabiego *Lauriston*, który z dawniejszych ministrów jeden tylko się utrzymał, na ministra domu królewskiego. Mianowanie Margrabiego *Montmorency* na ministra interesów zagranicznych, wszystkich zadziwiło. Człowiek ten, mający blisko 54 lat, w młodym wieku odprawił kampaniję w Ameryce, przejeżdży wpojonemi w tej rzeczpospolitej zdaniami i maxymami, wrócił do oyczyzny, a będąc członkiem zgromadzenia konstytucyjnego, należał do mniejszości szlachty, bronił gorliwie wszystkiego, co się tyczyło wolności i równości, nie zmienił atoli swojego sposobu myślenia, gdy rewolu-

cyą wybuchnęła; został wielkim religiantem; i później był jednym z naysoufalszych przyjaciół Pani *Stael*, mimo różnicy, jaka w ich religijnych i politycznych opiniach zachodziła. Nie chciał nigdy piastować publicznego urzędu, nawet za rządu teraźniejszego Króla, któremu dzielnie do wstąpienia na tron pomagał. Z tém większym zadziwieniem dowiedziano się, iż został ministrem interesów zagranicznych. Również nie spodziewanym był wybór nowego ministra morskiego, hrabiego *Clermont-Tonnere*, który odbył kampanie *Bonapartego* i jest w samej dobie wieku. Nowy minister sprawiedliwości *Peyronnet*, był niedawno adwokatem, a od roku jeneralnym prokuratorem. Jako deputowany należy do środka prawej strony, który dawnych ministrów popierał. W sprawie oskarżonych o spisek d. 19 sierpnia 1820 okazał moc charakteru i talenta; nie miał jednak wziętości, którą popolicie mianowanie kanclerza, jako wyroczni sprawiedliwości, poprzedza. Oprócz siedmiu urzędów ministrowskich, są jeszcze dwa, które przez wpływ swój z niemi, są równo znaczącemi, to jest: jeneralna dyrekcya policyi i jeneralna dyrekcya poczt. Pierwszy dostał się Panu *Agier*, jednemu z naysczynniejszych ludzi, a drugi margrabiemu *Castelbajac*, członkowi izby deputowanych, szanownemu z niepodległego i uczciwego sposobu myślenia. Oddalenie Pana *Anglez* z urzędu prefekta policyi, jest skutkiem tego mianowania. Nowi ministrowie nie mają właściwego prezesa i zapewne kolejno przysiadować będą. Słychać, iż gdy szło o mianowanie prezesa, Król powiedział: *Xiążęcia Richelieu ja nie chcę; Xiążęcia Decazes nie chcę; Xiążęcia T... P... ja znowu nie chcę.* Sądono, iż urząd ten otrzyma *Xiążę Blacas*. Nowi ministrowie ze smutkiem tracą Pana *Roy*, ministra przychodów; lecz ten ze względu na systemat, iż w konstytucyi reprezentacyney ministerium składa jednostkę, nie chiał pozostać na urzędzie. Hasłem nowych ministrów ma być: trzymanie się zasady monarchicznej, szczerze i sumienne uskutecznianie ustawy konstytucyney, nietykalne utrzymanie zapewnionych przez nią swobód, a zatem uchylenie wszystkich praw wyjątkowych. Jakoż cofnęli zaraz projekt do prawa względem cenzury gazet. Jakieżkolwiek zaś złe wyniknąć może z nieograniczonej wolności druku, konstytucya jednak nie dozwala zapobiegać nadużyciom druku, ale je powściągać. Spodziewać się zatem należy, iż nim prawo względem cenzury ustanie (d. 5 lutego 1822) kary objęte w projekcie podanym przez dawniejszych ministrów, bardziej jeszcze obciążone zostaną. Czas pokaże, czyli nowi ministrowie mają dostateczne talenta krasomowskie do odparcia ustawicznych pocisków mniejszości izby. Pewny naczelnik liberalistów, któremu w towarzystwie zarzucano, iż lewa strona nie korzystała z wydarzonej sposobności wycięcia do ministerium, odpowiedział: *Wchodzić tam trzeba po stopniach, któremi dla nas będą ministrowie.*

Gazety tutejsze donoszą o odebraney w *Stambule* wiadomości, iż Basza *Trebizundu* ogłosił się niepodległym Turcyi i w tym celu związał się z Persami.

Gazeta paryżka zawiera oraz pod artykułem z *Frankfortu* co następuje: „Persowie naysmyślniej postępują na przód. Zdobyli miasto *Beths* i zagrażają miastu *Diarbekir*. Basza *Bagdadu* cofnął się do *Surca*, dla zasłonięcia zachodniego brzegu rzeki *Eufratu*. Oprócz miasta *Erzerum*, zdobyli także Persowie miasto *Malas-Kerd*.”

TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) Od granic tureckich dnia 6 grudnia. Wielkie uzbrojenia w arsenał *stambulski* domyślać się każą, iż flota turecka, która niedawno do *Bosforu* wróciła, naprawiona i wzmocniona kilku liniowemi okrętami, wypłynie znowu z *Dardanellów*. Nie stoczyła ani jednej stanowczey bitwy z okrętami greckimi. Wszędzie, gdzie się pokazała cofały się okręty greckie, z tynaturalney przyczyny, iż nie miały dział równych tureckim.

Dnia 9 listopada, w dzień ś. *Demetryusza*, turcy pod *Kassandrá*, sądząc, iż grecy zajęci są religijnemi obrządkami, przedsięwzięli pod dowództwem baszy *Saloniki* ostateczny dzielny napad na obwarowane stanowisko greków. Ci atoli, z niewypowiedzianą odwagą, odbiegłszy od ołtarzy, uderzyli na nieprzyjaciół i zniweczyli ich zamach. Basza ocalał tylko z 200 ludźmi, i w nocy powrócił do miasta, gdzie czeka nowych posilków.

Podług listów ze *Stambułu* pod d. 24 listopada pisanych, Persowie posuwają się ciągle do Turcyi azyatyckiej. Pod *Erzerum*, korpus turecki został prawie zupełnie zniesiony, i utracił całą artylleryą. List jeden donosi nawet, że Persowie zajęli *Trebizond* nad morzem czarném. W każdym razie napad Persów jest niebezpiecznym dla Porty. Persowie od lat 30 uczynili znaczny postęp w oświacie, a mianowicie w sztuce wojennej, gdy tymczasem turcy, podług zasad dzikiego islamizmu, coraz większego barbarzyństwa nabierali. Zresztą, podług wiadomości z *Epiru*, *Morei*, *Macedonii* i *Albanii*, rząd turecki ze wszech stron jest zagrożony, a rozdrażnieni turcy, jawnie okazują swoją niechęć, z powodu takich wypadków. Na ulicach stolicy popielniają się znowu sceny mordercze.

O zdobyciu *Tripolizy* wyszedł urzędowy raport grecki, który się tak zaczyna. „Pod świętą chorągwią Krzyża, wznosi Grecya czoło swoje od czterechset lat schylone. Stolica *Peloponezu*, miasto *Tripolizza*, leżące niedaleko zwalisk dawney *Tegei*, jest w mocy wojska greckiego, pod dowództwem *Germanos*, arcy-biskupa w *Patras*, od dnia 5 października w południe. *Tripolizza* oprócz warownego zamku, otoczona była mochym murem; że atoli brakowało grekom doświadczenia i dział, a w mieście znajdowało się wielu zakładników, to jest: 7 biskupów i 600 osób znakomitych, przestali więc na oblężeniu miasta, które miało ten skutek, iż turcy głodem zmuszeni, zawarli w mieście wrześnie kapitulacyą, zapewniającą im wolne wyście. Atoli jeden zbieg chrześcijański, podobny do *Judasza Iskaryoty*, wymknął się z *Patras*, wszedł do *Tripolizy*, przyniósł tam tak przesadzone wiadomości o zbliżaniu się floty tureckiej i wyprawie do *Galaxadi*, że oblężeni odrzucili kapitulacyą i stanawszy na murach, zagrozili oddaniem ciała oblegających na pastwę psom. Wtenczas arcy-biskup zebrał swoich odważnych towarzyszków i miał do nich przemowę, w której oświadczył: *Okażmy chrześcijaństwu, iż jesteśmy godnymi naszych przodków, że wieki niewoli, które nad głowami naszymi przeszły, nie potrafiły przytłumić w nas uczuć szlachečných, któreśmy odziedziczyli po Leonidasie, Philopomenie i Aratusie. Umarli oni za oyczyznę, ale imiona ich są nieśmiertelnemi tak, jak nieśmiertelny jest Bóg, który przez moje usta przemawia.* Wtedy odważni grecy przysięgli mu posłuszeństwo; i uderzenie do dnia następującego odłożono. Nazajutrz 30,000 greków obiadowało razem; postrzegłszy arcy-biskup, iż mają głowy rozgrzane trunkiem, wstał i porwawszy Krzyż, zawołał: *Kochani bracia! Wybiła już godzina; zwyciężymy, przysięgam wam na ten szanowny znak.* Na te słowa padli wszyscy na kolana, wołając: *Kiry eleyson* (Boże zmiłuj się) przyjęli duchowne błogosławieństwo i wołając znowu: *Kiry eleyson*, powstali. Bóg jest Bogiem, a *Mahomet* jego Prorokiem, odezwali się turcy z swojej strony. *Germanos*, w jednym ręku niosąc krzyż, a w drugiej pałasz, z rozpuszczonemi włosami, na czele licznego wojska, uderzył na bramę napulską, prowadzącą do *Napoli di Romania*; drugi zaś dowódca uderzył na bramę *Kalabrita*. W mgnieniu oka wśród dymu i kurzu wdarł się *Germanos* na wały, chrześcijanie weszli z nim do miasta, szukają zakładników, ale wszystkich zamordowanych znajdują. Wtedy zemsta greków nie znała granic; 8000 zbrojnych turków wycięli; tenże los spotkał 12 do 13 tysięcy innych turków różnego wieku i płci. Wskarbach *Wezyra*, *Beja* i *Agi* znaleziono 80 milionów w gotowiznie, oraz przeszło 100 spiżowych dział, 20 tysięcy sztuk broni i znaczny zapas potrzeb wojennych.

WYSPY JONSKIE.

(z Gaz. Warsz.) Korfu dnia 10 listopada. P. Tomas Maitland opuścił znowu Korfu, i popłynął na brygu *Chanticleer*. W czasie niebytności jego pólkownik *Brown* sprawuje wieikorządztwo.

Donoszą z *Missolonghi* co następuje: „Cały Epir już powstał; albańczykowie chrześcijanie oraz albańczykowie mahometanie i wołochowie, łączą się z grekami, dla wypędzenia Turków z Epiru. Od *Scudry*, miasta leżącego w wyższej Albanii, aż do zatoki *Ambrozji*, cały kraj wybił się spod władzy tureckiej.”

HISZPANIA.

(z Gaz. Warsz.) Madryt dnia 3 grudnia. Król wyjedzie jutro z *Escorial*, i powróci prosto do tutejszej stolicy.

Duch buntu rozpościera się w całej Hiszpanii. Prefekt w *Kadyxie* stanął na czele tamiecznych niechętnych; pomagają mu deputacya prowincjonalna, municypalność, wszystkie władze i woysko liniowe. Zalecił urzędnikom, aby nie słuchali rozkazów Barona *Andilla*, którego Król mianował gubernatorem *Kadyxu*. Minister woyny ze swojej strony napisał do wszystkich pólkowników, aby nieczyli rozkazów, prócz posłanych od niego, nie słuchali. Srodek ten bardziej jeszcze oburzył umysły. Baron *Andilla* niewpuszczony do *Kadyxu*, musiał wrócić do *Utrera*. Niedawno w *Kadyxie* i *Badajoz* spalono publicznie gazety tutejsze, piszące tonem umiarkowanym. Muzyka wojskowa przygrywała temu czynowi. Spiewano oraz pieśń na pochwałę jenerała *Riego*.

Deputacya prowincyi *Leon* przesłała Królowi adres, prosząc o utrzymanie konstytucyi i uśmierzenie rozruchów.

W stolicy tutejszej panuje zupełna spokojność. Klub *Fontanny złotej* jest i będzie zamknięty. Inni klubiści zgromadzają się pod gołym niebem, obierają sobie prezesów i sekretarzy, i miewają mowy, co trwa póty, póki nareszcie patrole wojskowe ich nie rozpędzą.

Członkowie nieustającej deputacyi stanów naradzają się często z ministrami.

ANGLIA.

(Z gaz. war.) Londyn dnia 14 grudnia. Gazeta dworska tutejsza donosi, iż Król odroczył zgromadzenie parlamentu od dnia 3 stycznia do 5 lutego. Zawiera oraz urzędową wiadomość o mianowaniu margrabiego *Wellesley*, Lordem namiestnikiem w Irlandyi, Panna *Goulborn*, sekretarzem Irlandzkim, Xiążęcia *Montrose* wielkim podkomorzym, i Xiążęcia *Dorset* wielkim koniuszym. Odroczenie parlamentu ztąd zapewne pochodzi, aby w obecnym czasie nie miano uszczypliwych mów w izbie niższej przeciwko Mocarstwom zagranicznym.

3000 weteranów powołano do czynnej służby. Margrabia *Wellesley* i P. *Goulborn* wykonali dnia 10 b. m. przysięgę przed Królem, i wkrótce udadzą się do Irlandyi.

List z *Bathkeale*, w Irlandyi, opisuje następujące zabójstwo: w *Holliwood* kilku hultajów nie zastawszy Pana *Reymond* w domu, zabrano broń, jaką tam znalazło. Wróciwszy *Reymond* złażał służących, iż broń dobrowolnie wydali. Jeden z nich oświadczył swemu Panu, iż zna hultajów, którzy dowiedziawszy się o tém, postanowili go zabić. Jakoż w nocy z dnia 1 na 2 b. m. napadli znowu na dom Pana *Reymond*, porwali jego służącego i zastrzelili.

Gazeta wychodząca w *Clonmec*, w Irlandyi. pisze: — „Ze smutkiem dowiadujemy się, iż w kilku parafijach poprzylepiano drukowane kartki, zagrażające surową karą tym, którzyby płacili zaległą dziesięcinę.”

Włościanie irlandzcy nie przestają popełniać okropnych bezprawio. W pewnym zbuntowanym hrabstwie rozrzucono kartki, w któ-

rych radzono członkom sądu przysięgłych, aby porobili testamenta przed zajęciem się obowiązkami urzędu swego. Z tego powodu żaden sędzia nie przybył na sesyją, miasto *Dublin* przyprowadza się do obronnego stanu. Brama zamkowe bywają zamykane o godzinie 4tej po południu. Wydano rozkaz, aby mieszkańcy byli w domu o godzinie ósmej wieczorem, i zaraz bramy zamykali. Przyczyną tych środków ostrożności jest zapewne pogłoska, iż 8000 hultajów ma wpaść w nocy do miasta.

Czytamy we wczorayszym *Kuryerze*, który jest gazetą ministeryalną: „Na mocy danego upoważnienia donosimy, iż batalijon gwardyi, który wyszedł do *Dublina*, nie jest przeznaczony do uśmierzenia rozruchów, lecz do odbywania straży w zamku tamiecznym. Rząd uważa rozruchy w Irlandyi za pochodzące z przyczyn miejscowych, a nie za spisek przeciwko władzom krajowym. Ma nadzieję niezwłocznego ich przytłumienia, a dla dopięcia tak pożądanego celu, oraz dla skłonienia szlachty i kapitalistów, aby przynajmniej część roku w oyczyźnie swojej bawili, Król Jmć postanowił corok zwiedzać Irlandyją, jeśli mu zdrowie pozwoli; obecność jego bowiem uprzątnie wszelkie niesnaski, czego innym sposobem dokazać nie można.”

Teraźniejszy dowódca w *Tripolizza*, stolicy *Peloponezu*, nazwiskiem *Gordon*, jest rodem ze Szkocyi. Służył dawniej w pułku *the Scoth Greys* i odbył kampaniją rossyjską przeciwko Francyi.

Xiążę *York*, spodziewany dopiero za dwa tygodnie, przybył nagle dnia 8 b. m. z dóbr Pana *Peel* do tutejszej stolicy. Zajął się zaraz interessami wojskowemi. Miał przewieszoną przez lewe ramię czarną skórę, na której czasem opierał prawą rękę; skaleczył ją bowiem na polowaniu. Nadzwyczajny ruch daje się postrzegać w wydziale wojennym i morskim. Lord *Palmerston* jest bardzo zatrudniony.

Hrabia *Liewen*, poseł rossyjski, bawi z małżonką swoją u Króla w *Brighton*.

Za kilka tygodni sprzedawać się będą w tutejszych księgarniach dokładne i urzędowe pamiętniki o rewolucyi neapolitańskiej i zaszłych w ciągu jej wypadkach wojennych, napisane przez jenerała *Pepe*, w 4rech językach, angielskim, francuzkim, włoskim i niemieckim.

Każdy zdumiewa się nad ogromnym majątkiem bankiera tutejszego *Alexandra Baring*. Śmiały ten spekulant w przeciągu 2ch lat zyskał 170,000 funtów szterl. (6 milionów 800.000 zł. pol.) na samych papierach skarbowych francuzkich. Przed kilką laty kupił w hrabstwie *Norfolk* dobra za 300,000 funtów (12 milionów zł. pol.).

Xiążdz *Johnson*, dyrektor szkoły narodowej w Londynie, który przed kilką laty nauczył 4 rossyjan swojego sposobu uczenia, otrzymał od N. Cesarza *Alexandra* kosztowny pierścień. Oddał mu go Baron *Nicolai*.

Towarzystwo opiekuńcze w Londynie, zostające pod stérem Xiążęcia *Sussex* i Xiężney *Wellington*, a mające na celu poprawę obyczajów ubogich uwiedzionych panien, przyjęło ich ogniem 1653 od czasu utworzenia swego w roku 1812. Z liczby tej wypuszczono 1248 poprawionych, 165 oddano do służby, a 158 pojednano z ich krewnymi. Siedzi zaś jeszcze 82 panien; ciągła praca jest najsukuteczniejszym środkiem do poprawy ich obyczajów, jak nie bardziej.

Wilno dnia 27 Grudnia 1821 roku v. s.

Ogłoszenie.

1. Od Rządzącego Senatu ogłasza się, iż targi na pobory sosowy i konsumpcyjny w miastach gubernii: wileńskiej: Wilnie, Kownie, Wilekomierzu i Poniewieżu i grodzieńskiej: Grodnie, Brześciu, Kobryniu, Prużanach i Nowogródku; a również na pobory konsumpcyjny i propinacyjny w obwodzie białostockim od 1823 do 1827 roku, na dawniejszych prawidłach i warunkach, mają się odbywać w Rządzącym Senacie; za-

czem chcący mieć w tych targach uczestnictwo, mają przybywać sami, albo przysyłać od siebie pełnomocników do Rządzącego Senatu z pewnymi i podług prawa do przyjęcia dozwolonemi ewikcyami na dzień 15 stycznia następującego 1822 roku.

Kurs wileński na assygnaty: od dnia 24 grudnia rubel srebrny, 5 ruble kbp. 84 $\frac{1}{2}$, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 90, stary rubli 11, kopiejek 70, imperyal rub. 37 kop. 37 $\frac{1}{2}$.

Dwunastoletnia Dzierżawa.

1 Izba Skarbowa Litewsko Wileńska podaje do wiadomości, że niżej w tabellach pomienione skarbowe dobra, w różnych powiatach tej Gubernii położone, będą się oddawać w tejże Izbie przez publiczną licytacją roku 1822 miesiąca stycznia w dniach 24, 26 i 28, jedne które zupełnie zawakowały, te w 12stoletnią arędowną posesyją, drugie zaś które zostają już w takowej possessyi, i na innych prawach, za nieakuratną opłatę przez possessorów należnego do Skarbu dochodu, od nich się odbierają, do ukończenia lat zakreślonych nieakuratnym possessorom, o których przy targach objawiono będzie, i po zaliczowaniu jak pierwsze, tak i drugie postąpią w possessyę z 12 apryla rzeczzonego 1822 roku, przeto mający zamiar licytowania takowych majątków, raczą przybyć na pomienione terminy do Izby Skarbowej Wileńskiej, lub też przysłać umocowanych przez siebie plenipotentów z ewikcyami odpowiednemi dwuletniej intracze, jaka zlostatecznej licytacji wypadnie, również też ze świadectwami Sądu Gł. Departamentu 2go o swobodności majątków lub kamieniu w ewikcyę oddających się upewnijacemi. xbra 19 1821 roku.

Za Naczelnika Stoła Justyn Zdzitowiecki.

Gubernski Kassier Piotr Lega.

Tabella o Skarbowych majątkach, które przez publiczną licytacją w styczniu miesiącu 1822 r. w Litewsko-Wileńskiej Skarbowej Izbie oddawać się będą w 12stoletnią arędowną posesyją z 12 apryla rzeczzonego roku.

Stan majątków stosownie do inwentarzy.

Nazwiska Majątków w powiatach.		Stan majątków w powiatach.									
		Folwarki.	Miasteczka.	Wszystkie i zaścianki.	Liczba różnego rodzaju dymów.	Ilość dusz męskiej płci wedle rewizji 1816 roku.	Lustracyjny dochód.		Ceny za które już były z targów.		
							srebrem.	Assygnatami.	srebrem lub assygnatami.		
							Rubli	K.	Rubli	K.	
Majątki wakujące.											
Trockim.											
1	Dzierżawa Nowosady	1	—	—	—	—	133	50	—	—	
Oszmiańskim.											
2	Nerówka Dzierżawa	1	—	—	1	—	60	—	—	—	
3	Krawcowoszczyzna	1	—	—	—	—	35	90	—	—	
Brasławskim.											
4	Część Starostwa Bernatowskiego	1	—	4	11	5	408	15	—	—	
Rosieńskim.											
5	Dzierżawa Neczuny Zygiszki	—	—	—	—	—	11	75	—	—	
Assygnatami.											
6	Dzierżawa Cyganiszki	—	—	—	—	—	3	—	12	—	
7	Jurydyka w Rosieniach Pożukowska nazwana	—	—	—	—	—	9	—	70	—	
8	Dulki Dzierżawa	—	—	1	8	15	78	14	360	—	
Wileńskim.											
9	Matakiemie Milaniszki Dzierżawy	—	—	2	4	4	84	45	—	—	
Szawelskim.											
10	Starostwo Poberże	1	—	1	8	15	119	40	—	—	
Brasławskim.											
11	Woytowstwa Druyskie i Zasnodzkie	4	—	72	454	494	8394	881	—	—	
12	Folwark Dubinowo	1	—	6	65	48	729	19	—	—	
Wilekomirskim.											
13	Sikoryszki i Janiszki Dzierżawy	—	—	2	5	15	156	—	—	—	
Majątki odebrane za remanenta dopuszczone byłemi possessorami.											
Wileńskim.											
14	Starostwo Bystrzyckie	2	1	16	294	555	4183	14½	4600	—	
Trockim.											
15	Gumbrany Dzierżawa	—	—	—	—	—	8	25	—	—	
Kowieńskim.											
16	Krużunce Dzierżawa	1	—	1	15	7	533	10	—	—	
Brasławskim.											
17	Folwark Miłasze	1	—	1	12	38	278	40	425	—	
18	Starostwo Sutorowicze	1	—	1	6	8	81	—	200	—	
Oszmiańskim.											
19	Dzierżawa Czotyryki	—	—	1	6	19	182	25	188	—	

Gubernski Kassier Piotr Lega.

Gubernski Kassier Piotr Lega.

Za Naczelnika Stoła Justyn Zdzitowiecki.



Tabella o skarbowych Majątkach w Gubernii Wileńskiej, uległych sekwestracji za nieopłatę przez teraźniejszych possessorów należnego Skarbowi dochodu, przeznaczonych do oddania w 120 letnią arendę z publicznej licytacji, w liczbie których są i takie majątki, które już zostają w 120letniej arendzie, oddają się za nieakuratną opłatę do upłynienia terminu oney.

Nazwiska Majątków w powiatach.		Stan majątkow stosownie do inwentarzy.									
		Folwarki.	Miasteczka	Wsi i zaścianki.	Liczba różnego rodzaju dymow.	Liczba różnego rodzaju majątków pól wedle rewizji 1816 roku.	Lustracyyny dochod.		Cena za które zostawały z targow.		
							srebrem.		srebrem lub assygnatami.		
							Rubli	K.	Rubli	K.	
N.	<i>Wileńskim.</i>								srebrem		
1	Derewnictwo Wileńskie	—	—	—	—	—	83	87½	165	—	
2	Horodnictwo Wileńskie, czyli place w Wilnie	—	—	—	—	—	45	97½	58	20	
3	Dzierżawa Papunże Pelikany	—	—	1	—	3	24	48	30	—	
	<i>Trockim.</i>										
4	Starostwo Subortowicze	1	—	1	7	17	117	15	—	—	
	<i>Wilkomirskim.</i>										
5	Dzierżawa Grotele	1	—	2	3	—	42	—	—	—	
6	Folwarek Pogilbiszki	1	—	2	6	30	366	—	381	—	
7	Pomuszkie Starostwo	1	—	8	45	93	1042	7½	1008	—	
	<i>Oszmiańskim.</i>										
8	Starostwo Jurgielany	1	—	3	30	88	451	35	—	—	
9	Rudniki Dzierżawa	—	—	1	5	14	71	48	—	—	
	<i>Kowieńskim.</i>										
10	Ług Ostrow	—	—	—	—	—	34	87	136	—	
11	Starostwo Powierzchnie	2	—	5	51	93	1173	64½	1825	—	
	<i>Rosieńskim.</i>										
12	Dzierżawa Wazbuty	1	—	—	15	11	367	87½	—	—	
13	Miedniki dzierżawa	1	—	1	12	31	303	33½	—	—	
14	Juryzdyka w Rosieniach po Odachowskim	—	—	—	—	—	31	—	40	—	
15	Starostwo Jasnowie	2	1	26	229	270	4495	78½	6020	—	

Guberski Kassyer Piotr Legą.
Za Naczelnika Stoła Justyn Zdzitowiecki.

O g ł o s z e n i e.

1. Rząd Guberski Litewsko Wileński podaje do wiadomości, iż poymany w powiecie brastawskim Gubernii wileńskiej, niemający paszportu Stepan Iwanow, mianujący się bydz urodzonym w majątku Sołohubocznicach sytuowanym, w Gubernii smoleńskiej w powiecie Syczewskim, poddanym obywatela Hrybojedowa, za niezłożeniem na to żadnych dowodow, na mocy ukazu Rządzącego Senatu, 29 sierpnia 1807 roku, przez rezolucyą tegoż Rządu gubernskiego 27 września roku teraźniejszego nastąpi, policzony został za włóczkę i odesłany w wileński garnizonny batalion dla pomieszczenia w wojenną służbę, do której po obrewidowaniu okazał się bydz zdającym; pomieniony zaś Iwanow ma lat od urodzenia 27 wzrostu dwóch arszynow, twarzy ciemney, nosa sredniego, oczu szarych, i że właściciel onego włóczki ma prawo, przy złożeniu dowodow o należeniu jego do siebie, prosić gdzie należy wydania za niego kwitu dla zaliczenia za rekruta. Grudnia 22 dnia 1821 roku.

Sowietnik Wincenty Ławrynówiz.

Kazimierz Nowicki Sekretarz.

Jan Stemporzecki Gubernski Sekretarz.

List Gończy.

1. Jan Adamowicz odstawnny woysk ross. major i kawaler z majątku Kaczanowa do folwarku Klepcowszczyzny w lidzkim pcie położonych wziął swoich ludzi poddanych na usługę Macieja Kosiala i Jurkę Dzierkacza v. Eliaszu-ka. Ci oba jeden więcej drugi mniej w służbie dworskiej przetarci, nieupodobali akuratności Pana swojego, i samą rozpustą powodowani, skradłszy wiele fantów, uciekli, jeden pana drugi

slugę udając, w początku swej podróży zwrócił się z Lidy prosto na pocztowych koniach ku Wilnowi. Między wielą zabranami rzeczom Maciey wziął brawerkę granatową siwemi barankami podszytą, maytki mieć może na sobie i przy bótach ostrogi, wzrostu miernego, twarzy krótkiej czerwonej, nosa krótkiego i szerokiego brunet, wzroku żywego, lat więcej 20 liczący. Jurka mniejszy od Maciejka, twarzy bladawey, bladyn, wzroku tak dalece niskiego, że w późney porze wieczornej mało widzi, lat 17 v. 18. Gdy oba w wileńskim i wilkomirskim powiatach bywali, a szczególnie Maciey, jak należał uprzednio do Symonolewicza, był wywieziony w wileński powiat do JO. Xiężney Purzynney, przebywał w Korzyści i Rakiszkach, zlamtąd przez syna zeszłego Symonolewicza był odebrany i oddany do Wilna na służbę, a potem do WW. Zarnowskich w wilkomierskim na służbę, zkad przez ucieczkę znaydował się w Rydze. Jurka będąc przy Kasperze Adamowiczu sędziu granic. lidz. bywał w Wilnie, i w Wilkomirskim, w folwarku Ostupach. Słychać, że przysposobili niejakię czy poszczególnę, czy ogólnę od partykularney osoby świadectwo, lecz aktualnie są zbiegłymi i występniemi. Przeto uprasza się każdego ktoby postrzegł obu czy jednego, aby byli pościęgnięni i przez policyą do Ptu lidzkiego zwróćeni, za co aktor zaręcza honorem, na który w woyskowości zasłużył, naydostateczniejszą nagrodę.

O ś w i a d c z e n i e.

1. Pod datą roku 1821 februaryi 17 dnia w Aktach Ziem. Ptu Mińskiego zostało zapisane o świadczenie wespół z manifestem z instancyi JW,

Joachima Doboszyńskiego b. Podkomorzego Ptu Dzieśnieńskiego, przeciwko W. JP. Józefowi Gieringowi za niepewrócenie inskrypcji załującym się na rubli sr. 300, co się zapewne stało przez zapomnienie, gdyż ta rachunkiem roku 1810 maja 5 dnia została skasowana i umorzona; ostrzega się więc każdego, izby dla uniknienia zrodzić się ztąd mogącej kwestyi, takowej karty nikt nienabywał. Dat w Wilnie roku 1821 xbra 1 dnia.

Wincenty Doboszyński Podkom. Ptu Dzieśnień.

Zgubione Papiery.

1 W sprawie sukcesorow zeszlęgo Marcina Sobolewskiego Exak. Kowien z debitorami i kredytorami w Sądzie Ziem. Wileń. agitujący się przypadkowo zaginął jeden fascykul papierow z pozwanami drukowanymi i pisanymi, z dekretem Szawolskim, listem tradycyjnym, intromissya, plenipotencya, wlewkami; i dalszemi niektórymi dokumentami i obligami Sobolewskim służącemi; przeto jeśli się, się gdziekolwiek w części lub wszystkie mogły okazać i wynaleść, aby nietylko onych nikt pod żadnym pretekstem nienabywał, ani zatrzymywał; lecz za dosłrżeniem gdziekolwiek lub wynajdzeniem aby jak najsprężej raczył dać znać lub odesłać do kancellaryi Sądu Ziem. Wileń. uprasza się, za co w nagrodzie odbierze rubli 15.

1821 mca xbra 10 dnia Redakcyja może umieścić do gazety Kurjera Lit. poświadczam Prezydent Ziem. Wileń. M. Sawicki.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na dobrą JW. Wańkowicza Sztatskiego Sowietnika i Kawalera, zamiarem uczynienia satysfakcyi dla jego wierzycieli, remissą Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu przeznaczony; z mocy dekretu pierwszo zjazdowego do majątności Bucewicz przybyszy, kiedy zapowiedziane akta ułatwić przedsięwziął i gdy skutki akcesoryjnego wyroku, tak co do wymiaru ziemi, jako też co do uznanej komportacyi są przez strony dopełnione, przeto a żeby też strony, jakiegokolwiek stosunki do masy konkursowej JW. Wańkowicza Sowietnika mające, ze wszelkim usposobieniem się dla złożenia objaśnień w swoich dopominkach i oddania całkowitej rzeczy do ostatecznego rozwiązania, sami przez się lub przez umocowanych prawnie plenipotentów, na dzień 7 stycznia roku 1822 do majątności Bucewicz, w Poie Mińskim leżące, stawali, pod zapowiedzianą przez remissę amissya obowiązują.

Wiktor Orda Prezydujący Exdywiz. Jozafat Iwanowski Exdywizor. Fortunat Komorowski Exdywizor.

Sąd Exdywizorski.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, dekretem remissyjnym Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu, na rozbiór sprawy konkursowej, między W. Wincentym Iwanowiczem Marszałkiem Ptu Rosień. i jego wierzycielami przeznaczony; za zebraniem się w majątku Goniprowie na dniu 12 7bra idącego roku, wedle obwieszczenia prawnie podanego, i po przeniesieniu jurysdykcyi swojej, do folwarku Jaunistek w tymże powiecie Rosień położonego, gdy z powodu niedopełnionej pomiaru, ostatecznie sprawy rozstrząść nie mógł; dla tego na dniu 17 tegoż mca, po wysłuchaniu doniesień kredytorskich stanowiąc wyrok, pomiar najsprężej dóbr Goniprowa z attynencyami zalecił, zjazd ostateczny do dnia 4 januaryi 1822 roku odłożyć, i ażeby w tym terminie, wszyscy do niniejszego konkursu należący mogący, swoje objawili pretensye pod obawą zapisania prawem zastrzeżonej amissyi, przez niniejszą trzykrotną awizacyą zawiadamia.

Józef Pawłowicz b. Sędzia Ziem. Upit. Exdyw. Prezyd. Stanisław Wieliczko Prezydent b. Grodz. Wilkom. Exdyw. Feliks Kossakowski b. Sędzia Grodz. Pcw. Kow. Exdyw.

Regent Jan Jasieński.

2 Roku 1821 grudnia 13 dnia celem wypełnienia

przepisanych i poruczonych reguł dekretu remissyjnego Sądu Gl. Lit. Wileń. 2go Departamentu d. 28 lipca 1821 roku ferowanego. exdywizya dla satysfakcyonowania byłym dekretem exdywizorskim niekontentujących się wierzycieli JW. Antoniego Micewicza b. Marszałka Rosieńskiego, jako też na onym nieznajdujących się i później po exdywizyi przybyłych; oraz prawidła dla wierzycieli kontentujących się dekretem byłego Sądu exdywizorskiego determinującego: Sąd taxatorsko lokacyjny w dniu 9 present. jako w terminie z obwieszczenia przypadłym, ad fundum majątności Gorysz w poie rossieńskim położonej przybywszy, jnradykcyą w prawnym komplecie zareassumował, i postępowanie w sprawie stronom obecnym przeznaczył, rekwizycye do stron kontentowanych, i do geometrow pomiarę spełniających rozesał, o czym dla wiadomości wszystkich osob interesowanych do takowego konkursu ninieyszą awizacyą do gazety Kurjera Lit. dla wiadomości podając: że bez żadnego odkładu takową czynność stosownie do przepisu wyroku Sądu Gl. załatwiać będzie, a ztąd ażeby wszystkie strony z pretensyami swojemi do tego Sądu niezwłocznie pod obawą amissyi przychodzili ostrzega.

Franciszek Kleczkowski Sędzia Z. P. Troci. Exdyw. Ziemski Ptu Wileń. P. sarz i Exdywizor. Jozef Olszański. Jan Brodowski Sędzia Grodzki Brast. Exdywizor. Wincenty Dauksza Sekretarz Graniczny appell. Wileń. i Exdywizorski Regent.

(Redakcyja otrzymała dnia 20 xbra terażniejszego roku.)

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu w roku 1811 mca 8bra 10 dnia zapadłą, oraz rezolucyą tegoż Głównego Sądu w r. 1821 8bra 18 dnia zatwierzoną, w komplecie do majątności Uszy Kocietowskiej w powiecie Wileyskim, konkursowi uległej dziedzictwa W W. Brygidy i Felicjanny Markowskich zjechauszy, jako w terminie ostatecznie zapowiedzianym, czynność swą do końca zbliżył, oraz termin wzięcia do namowy dzień szesnasty xbra roku idącego zadeterminował: żeby więc wszyscy kredytorowie i pretensorowie przed tym terminem z swoimi dopominkami do Sądu przychodzili i niewiadomością nie składali się; przez gazetę Kurjera Litewskiego zaawizować postanowisz, że na nieprzybywających z dopominkami wieczną amissya zakreśli, ostrzega. Roku 1821 xbra 5 dnia.

Wincenty Mengolin Podśdek Ihumen, prezydujący. Ferdynand Dworzecki podśdek Ziem. Wileyski Exdyw. Prezydent Grodz. Ptu Oszm. Alfons Witulski, Exdyw. Ignacy Łoyko Regent Sądu Exdywizorskiego.

120letnia dzierżawa Skarbowego Jeziora.

2. Gdy na przeznaczony w dniu 7 listopada roku terażniejszego ostatni termin licytacyi do wzięcia w 120letnią arendę Jeziora Bobrowickiego, w powiecie Stonimskim położonego, nikt się nie zgłosił; przeto Izba Skarbowa Litewsko-Grodzieńska ogłasza ninieyszem nowe na tenże sam przedmiot licytacye, które się odbywać mają w terminach na dobra skarbowe w Gubernii Grodzieńskiej naznaczonych, to jest: pierwszym dnia 12, drugim 20 stycznia i w trzecim dnia 10 lutego następnego 1822 roku; na które terminu używają się wszyscy życzący zadzierżawić wspomniane Jezioro, aby z odpowiedniemi kaucyami raczyli przybyć sami do teyże Izby Skarbowey, lub przez plenipotentów się zgłosić. Działo się w mieście Guberskim Grodzie dnia 16 grudnia 1821 roku.

Radzca Izby skarbowey Wincenty Styczyński. Sekretarz wydziałowy Dolński.

Esti Gończy.

3. Policya Wileńska uprasza wszelkie Władze tak Cywilne jako i Wojskowe, niemniej osoby prywatne, a żeby zbiegłych z Wilna z dnia 19

na 20 teraźniejszego mca decembra w nocy od JW. Prokurora Litewsko-Wileńskiego Gubernii Radcy Nadwornego i Kawalera Botwinko poddanych jego ludzi 1go Grzegorza czyli Hryszki Kondratiewa a 2go Wasilija Dmitriewa ująć raczyli, i ujętych pod najsurowszą straż do teyże Policji dostawili. Rysopis onych jest następny: pierwszy Kondratiew, wzrostu małego twarzy okrągłej, oczu karych, nosa małego, wkleśłego od choroby, od czego i mówi niewyraźnie białoruską prostą mową, włosów rasy ostrzyżonych, wieku lat 18, miał na sobie leśni sini surdut o jednym rzędzie guzików, i czuykę prostego sukna granatowego, w bótach i czapce sukiennej. Drugi Dmitriew, wzrostu średniego, twarzy białej czystej, oczu karych, nosa średniego ściągłego, włosów rasy ostrzyżonych; lat 16, mówi czysto białoruską mową, i cokolwiek po Polsku; na nim surdut sukienki ciemnogrnatowej i czuyka takiegoż sukna, w bótach i czapce sukiennej. Nadto znieśli ci ludzie ile dotąd wiedzieć można srebrny kieszonkowy zegarek, piemędzmi rubli 11 i z rzeczy: jedną koszulę z płotną webe i dwoje spodni jedne kazimierskie czarne, i drugie sinie sukienne. Wileń d. 20 xbra 1821 roku.

Inspektor dzieł śledztwicznych F. Królikowski.
Tytułarny Sowietnik Hutowicz.
14 Klasy Staszkowski.

P o d r a d.

2. Na skutek rozrządzenia Ministeryum skarbu Departamentu medycznego, odbywać się będą targi na sporządzenie dwuletniej amunicji dla 10ciu inwalidów apteki skarbowej wileńskiej, zatem wzywają się chcący podjąć się takowego sporządzenia do tutejszej Izby Skarbowej na terminy 28, 29 i 30 teraźniejszego grudnia dla targów i umówienia się o cenę, gdzie i wzory pomienionej amunicji okazane będą. Dnia 22 grudnia 1821 roku. Sekretarz Łazarewicz.

O d k u p.

2. Od Rządzącego Senatu ogłasza się, iż na skutek Najwyżey potwierdzonego postanowienia Komitetu PP. Ministrów, targi na trunkowe od roku 1823 do 1827 pobory, w guberniach trzech sybirskich, z wojskowemi w nich osadami, także w miastach Odessie, Wezenburgu, Poniewieżu, Rosieniach, Trokach i Grodnie, mają się odbywać u Rządzącym Senacie; zatem życzący sobie mieć uczestnictwo w tych targach, mają stawić się sami, albo przysłać od siebie pełnomocników do Rządzącego Senatu z pewnemi i podług prawa do przyjęcia dozwolonymi ewikcyami, na dzień 15 stycznia następującego 1822 roku nieodmiennie, gdzie im poprzedniczo okazane będą projekta warunków, na których zamierza się oddać pomienione pobory, dla przejrzenia, z tem, iżby uwzględnił swoje, o zmianach i dopełnieniach, jakie osądzą za potrzebne w tych warunkach, przedstawili w terminie dwutygodniowym, po upłynieniu którego przyjęte nie będą.

O s w i a d c z e n i e.

2. Rafał Stegwiło b. Pisarz Ziem. Troc. Ptu ma za obowiązek następne uczynić oświadczenie: Anna Przyborówna Czesn. Mozyr. przed rokiem 1812, rezydując w klasztorze PP. Bazyliańek Wileń., żądała aby oświadczać się przyjął nad nią opiekę, litosć wszakże odmówić nie radził. Rzeczona pupilla zawiniąca klasztorowi i innym mniszkom kilkadziesiąt czer. zł. przybyła do oświadczonego się w roku 1812 z parą sukonek i jedną pościółką nie więcej z klasztoru nie wynosząc, którą rok 1812 rewolucyjny w pozycyi przy głównym trakcie iak i wszystkich i tey ostatniej własności pozostałej pozbawiła, pozostała więc pupilla, od opiekuna swojego wyglądała pomocy i wsparcia, tak co do utrzymania własności osobistej jak i innych po-

trzeb przyrodzonych, które debitorowie ani procentów ani kapitałów nieopłacali. Po zdarzonej śmierci oney oświadczać się uwiadamił sukcesora Ur. Trojana Przyborę podkomorzego rzeczywistego i specyfikacyą pozostałych obligow posłał, jako to: oblig sędz. brasławsk. Łoweyki na zł. pol. 16,000, Choruńskiego na czer. zł. 500, Rodziewicz Skuplin. na czer. zł. 200 Pruszanowskiego na czer. zł. 150, Dawidowicza adwokata mńskiego na czer. zł. 300, żyda mińskiego Danowicza na rubli sr. 350 służące rzeczoney Przyborównie. Lecz gdy dotąd sukcesorowie oney, czy przez niedbałość lub nieporozumienie z sobą takowych obligow nieodbierają, które nie są pisane na walorowym papierze, a kredytorem zmarłej, oświadczać się pozywają, a mianowicie Ur. Janiewicz powołując do sądu Grodz. Wileń., na koszt narażają, przeto gdy się zbliża termin po dzień 1 stycznia 1822 roku do upoważnienia obligow, przez opłatę poszlin za walor papieru, oświadczać się więc nie mając żadnego funduszu u siebie zmarłej Przyborówny, a tym samym niebędąc w stanie i obowiązku ponoszenia kosztów, tak na assystencyą processow, jako też i na przenos obligow na walorowy papier, zapowiada przez niniejsze oświadczenie, iż sukcesorowie zmarłej Przyborówny, kiedy poniosą stratę przez nieuprawnienie pomienionych obligow, będą winni policzyć, na konto własnej opieszałości i zaniedbania. 1821 miesiąca xbra 20 dnia.

Takową awizacyą jako plenipotent podpisuje Leopold Piotrowicz Adwokat Sub. Wileń.

Ze takowa awizacya w Kuryerze Lit. może być drukowana świadcze. Karol Romanowicz Sędzia Grodzki Powiatu Wileńskiego.

Do prenumeratorów Pamiętnika farmaceutycznego.

Pamiętnika farmaceutycznego numer 4ty, który dla zdarzonych przeszkód a mianowicie z przyczyny niedościa transportu papieru, i dla niewyspieszonych rycin, niewyszedł w czasie zamierzonym d. 2 października, wyjdzie w przyszłym styczniu. O czem wydział farmaceutyczny uważa za rzecz potrzebną donieść prenumeratorom.

1) Z rzeczonym numerem czwartym zamknie się Pamiętnik farmaceutyczny jako pismo osobne, a dalszy ciąg teyże materji wykładany będzie w nowym piśmie peryodycznem, pod tytułem Dziennik medycyny chirurgii i farmacji, którego projekt był niedawno ogłoszony.

Wezwanie krewnych.

2 Od Mińskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się, ażeby krewni zmarłej borysowskiej akuszerki Wiktorji Spilewskiej, jawni się do Mińskiego Izby powszechnej Opieki z należytymi prawami o pokrewieństwie dowodami, dla odebrania znajdujących się w tey izbie stu dziesięciu rubli sześćdziesiąt siedmiu kopiejek assynacyami, wziętych z publicznej sprzedaży pozostałego po niej majątku; jeżeli zaś w przeciągu sześciu miesięcy od wydrukowania tego ogłoszenia stawić się nie będą; wtedy pieniądze obrócą się nazawsze na rzecz Izby powszechnej Opieki na dobroczynne przeznaczenia. Dnia 10 grudnia 1821 roku. Mińskiego Rządu Gubernialnego Sekretarz Radca Tytułarny Felicyan Arcimowicz.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatr	Odmiana w powiet.
	dnia 24 średnia	27 cal. 6,03 lin.	+ 1,08 stopni	Polud. Wschod.	Odwilż
	dnia 25 średnia	27 — 5,5 —	+ 0,58 —	Polnoc. Zachod.	Pochmurno
	dnia 26 godz. 6	27 — 6,7 —	— 1, —	Polnoc. Zachod.	Pochmurno